

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W kwart. miesięcznie 20 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słotenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mielkiewicza 1. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,292. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 30 gr. za reklamy na str. 4-lin. w udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wydobył trzy razy tygodniowo, t. j. w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledzeniu należności rabat spada. Dla wszelkich spraw sądowych właściwy jest Sąd w Wąbrzesku. Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 151

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 29 grudnia 1932 r..

Rok XII

Krwawy napad bandycki

RADOMSKO. We wsi Feliksów, pow. Radomszczańskiego, 2-ch zamaskowanych i uzbrojonych bandytów napadło na zagrodę Wincentego Czubaja. Unieszkodliwili rewolwerami brata gospodarza zażądali od niego wydania pieniędzy, znajdujących się w zagrodzie. Wobec odmowy zastrzelili go, poczem zabrali jeden złoty, znajdujący się w zagrodzie, poczem zbiegli. Dochodzenie trwa.

—:0:—

Ohydna zbrodnia

LUBLIN. Z Puław donoszą: W związku z tajemniczą śmiercią Piotra Ryczkowskiego we wsi Zagrody, gm. Wola Czołnowska, policja po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń ustaliła, że Ryczkowski zmarł z powodu otrucia go przez żonę i synów.

Juljanę Ryczkowską oraz jej synów Jana i Franciszka aresztowano i osadzono w więzieniu w Puławach. Powodem zbrodni ma być złe traktowanie rodziny przez zmarłego.

—:0:—

Przy pracy...

SOSNOWIEC. Dnia 22 bm. przeprowadziła policja rewizję w mieszkaniu Wiktorji Kawy, lat 50 przy ul. 3-go Maja w Dąbrowie Górniczej i zastała przy fabrykacji monet 50-groszowych i 20-groszowych Wiktorję Kawę i jej córkę Janinę. W toku rewizji znaleziono kilkadziesiąt fałszywych monet 50 i 20 groszowych formy gipsowe oraz naczynie do przetapiania metalu. Wiktorję Kawę i jej córkę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

—:0:—

Na noże...

MARSYLJA. Jak donoszą z Rodez, doszło tam do bójkii na noże między dwiema rodzinami, hiszpańską i portugalską. Walka zakończyła się śmiercią dwóch osób i ciężkim pokaleczeniem trzech. Przyczyną krwawego zajścia była bójka nieletnich dzieci, w których obronie stanęli dorośli członkowie rodzin. —

—:0:—

Dwoje dzieci utonęło

POZNAŃ. Z Obornik donoszą, że 6-cioletnia Kasprzakówna bawiąc się na łodzie na Warcie poślizgnęła się i wpała do niezamarniętej i głębokiej wody. Z pomocą pospieszył jej Smoczyński 7-mioletni chłopiec bawiący się razem z nią. Dziewczynka chwyciła się kurczowo chłopca i wciągnęła go do wody, tak że oboje ponieśli śmierć.

Przełot nieproszonych „gości“

WIEN. „Wiener Neueste Nachrichten“ donosi z Klagenfurtu, że w poniedziałek 19 grudnia zauważono o godz. 10-tej rano eskadrę samolotów włoskich przelatującą nad miastem na wysokości od 3-4000 metrów. Samolotów było 9, podzielonych na 2 grupy.

Dziennik przypomina, że włoska eskadra przed trzema tygodniami również przeleciała nad Klagenfurtem, co dało nawet powód do interpelacji w austriackiej radzie narodowej.

—:0:—

PRZYSPOBIENIE WOJSKOWE W JAPONJI



Na zdjęciu naszym widzimy oddział młodzieży szkół średnich w Tokio, należącej do Przysposobienia wojskowego, maszerujący przed przedstawicielem cesarza japońskiego.

Sprzedżż ziemi w Prusach Wschodnich

KRÓLEWIEC. W ciągu ostatnich 18 miesięcy sprzedano w Prusach Wschodnich na publicznej licytacji przeszło 1000 gospodarstw rolnych o obszarze 70,000 ha. Wedle obliczeń wschodnio-pruskiej Izby rolniczej wartość 1 ha ziemi użytkowej w tutejszej prowincji wynosi przeciętnie 587 mk., natomiast obdłu-

nie gospodarstw wrolnych wynosi średnio 585 mk. na hektarze.

Główną przyczyną wzrostu zadłużenia jest brak rentowności w rolnictwie w roku gospodarczym 1930/31; jeden hektar ziemi przyniósł średnio Rmk. 22,30 dochodu, podczas, gdy w roku gospodarczym 1931/32 tylko Rmk. 8.

Trocki wróci do władzy?

BERN. „Neue Züricher Zeitung“ je on sobie w Europie teren dla objęcia władzy po Stalynie, którego upadek wyraża przypuszczenie, iż przygotowuje

Wojna wybuchnie na wiosnę!

Jedno z pism amerykańskich pisze: W miarodajnych urzędowych sferach waszyngtońskich nie są wcale ukrywane opowiadania, że na wiosnę wybuchnie w Europie wojna. Powiadają że tylko jedno może jej przeszkodzić, a mianowicie: zbliżenie się między Anglią i Stanami

Zjednoczonymi i w tym kierunku pracuje dyplomacja amerykańska, choć napotyka na wielkie trudności, bo Anglja jest osłabiona ekonomicznie i ma różne interesy na kontynencie europejskim.

—:0:—

Skazanie fałszerza monet

RADOM. Przed Sądem Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu Kazimierzowi Twarmowskiemu z Radomia, fałszerzowi monet 1-złoty i 50-groszowych. Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

—:0:—

Samobójstwo doktora

TARNÓW. Onegdaj nad ranem popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg dr. M. Skowroński, lat 25, b. aplikant sądowy, syn znanego adwokata w Tarnowie i b. burmistrza miasta.

—:0:—

Wielki pożar

Tokio. W dzielnicy Fukigawa wybuchł pożar, który zniszczył kilka domów. 14 osób poniosło śmierć. 4 osoby są ciężko ranne. O 32 brak wiadomości.

—:0:—

Straszne skutki ulewy

BARCELONA. Niezwykle silne deszcze i ulewy, trwające już od kilku dni, wywołały w Katalonii katastrofalne w skutkach powodzie i wylewy.

Najwięcej ucierpiały prowincje północne, gdzie rolnictwo poniosło olbrzymie straty. W Olot prow. Gerona, zdarzył się tragiczny wypadek. Część stoku górskiego, podmyta powodzią obsunęła się, grzebiąc chatę wieśniaczą wraz z jej mieszkańcami. Mimo wyjątkowej akcji ratowniczej nie udało się wyratować nikogo.

—:0:—

Siedząc w więzieniu, UPRAWIAŁI SZPIEGOSTWO.

Więzienie w Równem było widownią niezwykle wyczynów szpiegowskich.

Przebywający tam szpiedzy w liczbie 6 osób, mimo odcięcia od świata, nadal uprawiali swą akcję donosielską na rzecz jednego z państw ościennych. Odcięci byli murami więziennymi a jednak zdołali przesyłać stale wiadomości do Rosji Sowieckiej.

Okazało się, że więźniowie weszli w porozumienie z dozorcą Feliksem Cieniukiem, który za grubą opłatą wysyłał do Rosji pisane przez więźniów listy oraz przyjmował na swe nazwisko nadchodzące odpowiedzi.

Prawdopodobnie więźniowie dzielili się w ten sposób ze swoimi szefami wiadomościami, które zdobyli jeszcze w czasie przebywania na wolności.

Informacje te dotyczyły nastrojów ludności, stanu bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa.

Feliks Cieniuk stanął przed sądem okręgowym, gdzie skazano go na pół roku więzienia, sąd apelacyjny karę tę podniósł do półtora roku więzienia.

Sprawa znajduje się na wokandzie Sądu Najwyższego.

Pomorze

— **Rywałd Szlachecki**, pow. Grudziądz. (Samobójstwo). Na tle rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo przez powieszenie 65-letni Rajmund Nican.

— **Gruta**. (Wielki pożar). W zabudowaniach rolnika Leona Schmidta wybuchł pożar który strawił stodołę z tegorocznymi zbiorami i siewczarnią. Straty wyniosły 6000 zł.

— **Kościierzyna**. (Znowu napad). W drodze ze Stawisk Wielkich do Kościierzyny napadnięty został przez trzech nieznanych osobników Leon Kucmer z Kościierzyny. Napastnicy, zrabowawszy mu około 70 zł. zbiegli.

— **Tczew**. (Przymusowo wydaleniu z Ameryki). Przez Tczew przejechało 90 osób przymusowo wydalonych z Ameryki.

— **Gdynia**. (Pułaski zawinął do portu) Onegdaj zawinął okręt „Pułaski” który przybył z Ameryki.

— **Sepolno**. (Krwawe nieporozumienie). Pomiedzy niejakim Kozłowskim i Zygiertem w Sepólnie doszło do bójki. W pewnej chwili Kozłowski począł uciekać, a przechodnie sądząc, że to złodziej, puścili się za nim w poгон. Uciekający dobył rewolweru i strzelił w tłum raniąc niebezpiecznie niejakiego Szafranckiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

—:—

Poznańskie

— **Pobiedziska**. (Magazyn skradzionych rzeczy w grobowcu). Policja wykryła magazyn rzeczy pokradzionych w różnych firmach. Magazyn mieścił się w grobowcu rodziny Rudalów.

— **Kepno**. (Napad rabunkowy i zabójstwo). Z Wielunia donoszą, że we wsi Szczepanowice zabity został wystrzałem z rewolweru Piotr Bzdela. Zabójstwa dokonano w czasie napadu rabunkowego Sprawców dotąd nie ujęto.

—:—

Śląsk

— **Strumień**. (Zamordowała kochanka a sama się utopiła). Służąca Walus Anna, lat 20, z powodu zerwania stosunków miłosnych przybyła do mieszkania narzeczonego Szota Edwarda w Strumieniu 10, i dwukrotnie uderzyła go siekierą w głowę, raniąc go poważnie, poczem zbiegła i w zamiarze pozbawienia się życia rzuciła się w nurty rzeki Wisły w Strumieniu. Zwłoki denatki złożono w kostnicy w Strumieniu.

—:—

Z różnych stron

— **Miśniany**. (Rzadkie uzdrowienie). Mieszkanca wsi Miśniany, Jadwiga Kulecowa, od dwóch lat sparaliżowana, na widok swego syna 5-letniego Adama, na którym podczas zabawy zatliło się ubranie, pod wpływem silnego wzruszenia, wyskoczyła z łóżka i dziecko od poparzenia wyratowała.

— **Warszawa**. (25 tys. skarg eksmisyjnych) W Sądach warszawskich znajduje się 25 tys. skarg eksmisyjnych właścicieli domów od lokatorów.

— **Lwów**. (Zabójstwo z litości). W Jarosławiu zgłosił się student prawa Uniw. Jagiellońskiego, Emil Rosenberg, w urzędzie policyjnym, gdzie podał, że rozmyślnie zastrzelił swego brata Henryka, litując się nad jego obłędem.

— **Lubartów**. (Samobójstwo) Wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo urzędnik starostwa Rudolf Dudon lat 25. Powód samobójstwa nieznan.

— **Wilno**. (Opętany przez „djabła”) W więzieniu wojskowym na Antokolu osadzony został na jeden rok za dywersję niejaki St. Pieczulewicz, który przed 4 lata zbiegł z wojska do Prus, stamtąd powrócił i został ujęty na terenie Polski. Pieczulewicz został oddany pod sąd. Jak

Zamordował uwodziciela swej żony

Z Włocławka donoszą:

Sąd Okręgowy we Włocławku rozpatrywał sprawę głośnego swego czasu zabójstwa popełnionego na osobie mieszkanka wsi Łowce, Stanisława Kicińskiego, którego zwłoki znaleziono w polu z widocznymi ranami pochodzącymi

od uderzenia tępem narzędziem.

Na ławie oskarżonych zasiadli Władysław Usielski i Kazimierz Słomczewski.

Krytycznej nocy Usielski przychylił żonę swą z Kicińskim na schadzce miłosnej. Powodowany zazdrością i zemstą Usielski wraz z towarzyszem swym Słomczewskim napadł na Kicińskiego i obaj tego ostatniego tak długo bili, aż wyzioną ducha.

Sąd biorąc pod uwagę, iż zabójstwo dokonane zostało w silnym efekcie psychicznym, skazał obydwóch

na dwa lata więzienia.

— **Wybuch w zbrojowni**. Magazyn amunicji w Netuno pod Rzymem wyleciał w powietrze. 5-ciu żołnierzy poniosło śmierć.

— **Delegat Niemiec przy Lidze Narodów**. Delegatem Niemiec przy Lidze Narodów został poseł nadzwyczajny Keller.

— **Trzęsienie ziemi**. Półwysep chałcydycki zniszczony został przez trzęsienie ziemi. Wiele ludzi nocuje pod gołem niebem.

— **Katastrofa kolejowa**. W pobliżu miasta brazylijskiego Fontaleza wykołosił się pociąg osobowy. 5 osób poniosło śmierć a 40 osób zostało rannych.

Kowalewo

— **KOWALEWO**. (Gwiazdka w szkole). Gwiazdka! Ileż to radości i oczekiwania mieści w sobie to słowo, szczególnie dla dzieci, które z niecierpliwości wyczekują tego dnia, zawierającego tyle niespodzianek. Jakże biją serduszka na myśl o płonącej choince, bwiszkiej podarkami. Lecz nie wszystkie dzieci miały w tym dniu choinkę. Są i takie dzieci, o których nikt w tym dniu nie pamięta, sieroty, są też i takie, których rodzice z powodu nędzy nie mogą dzieciom swym sprawić radości w tym dniu. O tych wszystkich dzieciach pamiętała szkoła i urządziła dla nich w czwartek, 22. bm. wieczór gwiazdkowy w świetlicy starej szkoły. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 5-tej

W świetlicy zebrało się 92 dzieci, które zasiadły przy biało nakrytych stołach, patrząc z radością na wielką choinkę, jarzącą się od świateł, ślicznie ubraną zabawkami, które dzieci same wykonały podczas robót. Do dzieci przemówił serdecznie kierownik szkoły p. Gierszewski, poczem nastąpiło wspólne łamanie się oplatkiem, a następnie dzieci zasiadły do wieczery wigilijnej, składającej się z kapusty, parówek i kartofli. Nastroj zapanował na całej sali wesoly. Rozesmiane twarze wyrażały zadowolenie i radość. Podczas wieczery odśpiewał chór szkolny pod batutą p. Ignatowskiego kilka naszych prześliznych polskich kolend. Po wieczery zaczęło się rozdawanie podarków pomiędzy dziećmi, której oczy się śmiały na widok przygotowanego stosu podarków. Każde dziecko otrzymało 2 funtowy bochenek chleba, a pozatem 50 dzieci otrzymało po 3 metry barchanu na koszulę, 20 dziewczynek otrzymało po 3 mtr. materiału na sukienkę, a 22 chłopców komplet materiału na ubranie. Nie zapomniano też o chórze szkolnym, dla którego urządzono loteryjkę. Wszystkie podarki, a mianowicie chleb i materiały dostarczyła Rodzina Policyjna, za co należy jej się serdeczne podziękowanie, a szczególnie komendantowi P. P. z Kowalewa p. Knopczykowi. — Dzieci ich szlachetnej inicjatywy przeżyły biedne dzieci ten wieczór w nastroju radosnym. Tak sami podziękowanie należą się p. Krzywdzińskiemu i Deji, którzy dostarczyli bezpłatnie kartofli i kapusty. Po rozdaniu podarków złożył p. kierownik Gierszewski serdeczne podziękowanie obecnemu komendantowi P. P. p. Knopczykowi. Na zakończenie odśpiewały dzieci „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, poczem zadowolone i szczęśliwe, przyciskając otrzymane podarki — udały się do domu.

— **KOWALEWO**. (Z sali sądowej). Wojciech Kozłowski znieważał słownie Urbańskiego Stanisława, za co tenże się obraził i pozwał Urbańskiego przed sąd. — Przed sądem jednakowoż przeciwnicy zawarli ugody na warunkach proponowanych przez sędziego, a mianowicie oskarżyciel cofa skargę, a oskarżony Kozłowski cofnął zarzuty, przeprosił Urbańskiego, złożył do kasy sądowej 5 zł na biedne dzieci, oraz poniósł koszty sądowe i pozasądowe.

— **Zniewaga**. Nadolska Julja pokłóciła się z Łucją Chylą i porządnie jej nawymyślała, wskutek czego obie kobiety stanęły przed sądem, gdzie jednak zawarły ugodę. Nadolska Julja cofnęła zarzuty, przeprosiła Chylę Łucję i zobowiązała się złożyć 5 złote na biedne dzieci, oraz ponosi koszty sądowe.

— **Za mało papierosów**. Oberżysta Asnyk Wład. z Bielska miał pecha, gdyż ile razy przyjechała komisja kontrolna, tyle razy stwierdziła niedostateczny zapas papierosów. Ostatnio znalazła komisja tylko 10 sztuk „Rarytasów”. Za to odebrano mu koncesję, a sąd skazał go na grzywnę w wysokości 15 złotych, ponoszenie opłat sądowych w wysokości 1,50 zł oraz ponoszenie kosztów postępowania.

— **Kradzież**. Jan Olkowski z Kowalewa przechodził pewnego wieczoru koło dworca i dziwnym trafem znalazł w rowie 2 ctr. żyta. Ponieważ sam nie mógł tego zboża zabrać, poprosił Piórkowskiego Ignacego na drugi dzień rano, aby mu pomógł przesytać zboże do drugiego worka, poczem polecił młeczarkowi Drozdowskiemu sprzedać zboże u p. Rutkowskiego. Okazało się jednakże, że znalezione zboże zginęło z młyną p. Arndtowej. Sąd nie uwierzył tłumaczeniu się oskarżonego Olkowskiego, tembardziej, że przyznał się przed policją do kradzieży zboża i skazał go na 6 tygodni aresztu, a Piórkowskiego na 1 tydzień aresztu. Wykonanie kary zawiesił sąd skazanym na 3 lata, a koszty postępowania nałożył na skarb Państwa.

— **Kradzież**. Podczas jarmarku w dniu 3 listopada zabrał Piórkowski Ignacy z Kowalewa jedną solniczkę na szkodę Gody Zylbelberg z Dobrzyń. Ponieważ Golde Zylbelberg nie stanął, sąd postanowił rozprawę odroczyć, celem wysłuchania Z. w drodze rekwizycji.

— **Kradzież**. Skórzewski, akortnik z Orzechowa, zabrał z domu 50 zł i udał się do oberży Kuziery w Orzechowie i tam w towarzystwie Wojciecha Kopnia i Burczyka Eugenjusza wypił sobie kilka kolejek. Gdy przyszedł do domu zauważył brak 40 zł. Podejrzanie padło na Kopnia i Burczyka, którym jednak rozprawa sądowa nie udowodniła winy, wskutek czego zostali uwolnieni od winy i kary, a Skórzewski będzie miał naukę na przyszłość, że nie trzeba pić kolejek, gdy się ma pieniądze w kieszeni.

— **Kłótnia o rower**. Wąsala Józef z Kowalewa udał się z kompaniami do Orzechowa do oberży Herkta, gdzie wypił sobie kilka wódek. Później przyłączył się jeszcze Jabłoński Leon. W pewnej chwili, gdy Wąsala chciał odjechać do domu zauważył, że zginął mu rower, który zostawił w korytarzu. Ponieważ Jabłoński miał rower, zaczęła się kłótnia i wzajemne wydzieranie sobie rowerów. Sprawa oparła się o sąd, przed którym stanął Wąsala, oskarżony o zabranie przemocą roweru Jabłońskiemu. Przewód sądowy jedna knie wykazał winy Wąsali, wskutek czego został on uwolniony od winy i kary, a kosztu postępowania nałożono na skarb Państwa.

— **Sprawy tytoniowe**. Maśliński Bronisław robotnik, podpisał sobie pewnego wieczoru i wyszedłszy na ulicę zaczął się koło młeczarni awanturować. Na to radszedł posterunkowy Jegonowski, pełniący służbę tej nocy i wezwał go do uspokojenia się. Gdy Maśliński dalej krzyczał, wzięł go posterunkowy za plecy, aby zaprowadzić go do domu. M. zaczął się opierać i wymyślać posterunkowemu w ordynaryny sposób, a przysłuchiwała się tem gromada wyrostków. Za to otrzymał dwa miesięczne aresztu z zawieszeniem na 4 lata. M. przyrzekł nie ująć się więcej i grzeczniej zwracać się do policjantów pełniących służbę.

— **Sacharyna w lemoniadzie**. Krzyśko Teodor stanął przed sądem oskarżony o to, że dodawał do lemonjady sacharynę, zamiast cukru. Ponieważ już za ten czyn został oskarżony już na poprzedniej rozprawie ukarany, więc ta sprawa została umorzona.

— **Nie znieszyli tytoniu**. Plantatorzy tytoniu: Soscha, Wiećek, Kruk, Ewert i Dyrka, wszyscy z Kowalewa stanęli przed sądem oskarżeni o to, że w przepisany czas nie zniszyli lodg tytoniowych. Ponieważ oskarżeni bronili się tem, że nie otrzymali odpowiednich instrukcji, więc sąd postanowił rozprawę odroczyć, celem przesłuchania w drodze rekwizycji kierownika lotnej brygady.

— **Pyskówna**. Grabowski Jan miał zatarg ze Szczepanowskim J. z Elgiszewa. Obaj sobie wzajemnie nawymyślali i w dodatku żona Grabowskiego dała Sz. w gębę i wyrzuciła za drzwi. Przed sądem jednakowoż winy Sz. nie udowodniono, wobec czego został on uwolniony od winy i kary, a kosztu postępowania nałożył sąd na oskarżyciela Grabowskiego.

— **Zniewaga**. Kwiatkowska i Zielińska też sobie nawymyślały, przed sądem jednakowoż zawarły ugodę. Zielińska przeprosiła Kwiatkowską i złożyła 5 zł na dożywianie biednych dzieci. Tak samo Kozłowski Jan, którego obraził Grabowski, mistrz szklarski, zawarł ugodę. Grabowski przeprosił Kozłowskiego i złożył 5 zł na dożywianie biednych dzieci. Z tych pyśków to przynajmniej biedne dzieci mają pożytek.

— **Kradzież**. Franc. Rak, bez stałego miejsca zamieszkania stanął przed sądem oskarżony o kradzież 10 ctr. żyta, hebla i świda na szkodę Augustyna Balchrowicza z Nowogodworu. Ponieważ nie udowodniono mu tego, sąd uwolnił go od winy i kary, a kosztu postępowania nałożył na skarb Państwa. Jednocześnie przekazał sąd oskarżonego tutejszej policji, celem stwierdzenia, czy jest poszukiwany listem gończym przez prokuraturę w Toruniu.

— **KOWALEWO**. (Zebranie organizacyjne placówki Powstańców i Wojaków). W ub. tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne placówki Powst. i Woj. O. K. VIII. w sali p. Józkiwa. Zebranie zagał druż. prez. p. Skaja, witając zebranych hasłem wojackim „Wolność”. Przedewszystkiem powitał prez. sekretarza powiatowego p. Dudziaka, burmistrza miasta Kowalewa Kuechlera, kom. P. P. p. Knopczyk. Następnie wspomniel p. Skaja o zmarłym druż. nacelniku M. Maceluchu, refer. oświat. tutejszej Placówki, który zmarł w listopadzie. Pamięć jego uczcili obecni powstaniem z miejsc oraz jednodominowem milczeniem. Po sprawdzeniu listy obecnych przemówił do obecnych sekretarz pow. Dudziak, w mocnych słowach potępiając pracę czynników dążących do rozbijania tych placówek, które statutu grudziądzkiego nie przyjęły i nawołując do zgodnej współpracy w placówce dla dobra naszej Ojczyzny. Przemówienie swe zakończył wznesieniem orczyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako drugi przemówił druż. Gierszewski Józef, wskazując na konieczność skupienia się w placówkach Powst. i Woj., które to placówki współpracują z wojskiem nad obroną całosci naszych granic. Mówca zwraca uwagę na Niemców, którzy organizują rozmaite towarzystwa, które pod nazwą niewinną, są niczem innem, jak oddziałami wojskowymi, i mają na celu oderwanie Pomorza od Polski. Dalej wykazywał mówca zębne skutki rozdwojenia organizacji, które przynoszą szkodę społeczeństwu, gdyż tylko w jedności jest siła. Za aktualne i treściwe przemówienie podziękowano prelegentowi oklaskami, poczem przystąpiono do przyjmowania nowych członków, których przyjęto 17. Następnie przeprowadzono wybór wiceprezesa, którym został jednogłośnie wybrany p. Krzywdziński Wład. Na komendanta placówki wybrano jednogłośnie Bartoszewicza Pawła, a referentem oświatowym w miejsce śp. Macelucha wybrano na razie referenta organizacyjnego druha Gierszewskiego J. W wolnych głosach poruszono i omówiono kilka spraw organizacyjnych, poczem po wyczerpaniu porządku obrad zamknął druż. prez. Skaja zebranie hasłem wojackim „Wolność!” Na zakończenie odśpiewali obecni jedną zwrotkę „Roty”.

— **KOWALEWO**. (Z sali sądowej). Wojciech Kozłowski znieważał słownie Urbańskiego Stanisława, za co tenże się obraził i pozwał Urbańskiego przed sąd. — Przed sądem jednakowoż przeciwnicy zawarli ugodę na warunkach proponowanych przez sędziego, a mianowicie oskarżyciel cofa skargę, a oskarżony Kozłowski cofnął zarzuty, przeprosił Urbańskiego, złożył do kasy sądowej 5 zł na biedne dzieci, oraz poniósł koszty sądowe i pozasądowe.

— **Zniewaga**. Nadolska Julja pokłóciła się z Łucją Chylą i porządnie jej nawymyślała, wskutek czego obie kobiety stanęły przed sądem, gdzie jednak zawarły ugodę. Nadolska Julja cofnęła zarzuty, przeprosiła Chylę Łucję i zobowiązała się złożyć 5 złote na biedne dzieci, oraz ponosi koszty sądowe.

— **Za mało papierosów**. Oberżysta Asnyk Wład. z Bielska miał pecha, gdyż ile razy przyjechała komisja kontrolna, tyle razy stwierdziła niedostateczny zapas papierosów. Ostatnio znalazła komisja tylko 10 sztuk „Rarytasów”. Za to odebrano mu koncesję, a sąd skazał go na grzywnę w wysokości 15 złotych, ponoszenie opłat sądowych w wysokości 1,50 zł oraz ponoszenie kosztów postępowania.

— **Kradzież**. Jan Olkowski z Kowalewa przechodził pewnego wieczoru koło dworca i dziwnym trafem znalazł w rowie 2 ctr. żyta. Ponieważ sam nie mógł tego zboża zabrać, poprosił Piórkowskiego Ignacego na drugi dzień rano, aby mu pomógł przesytać zboże do drugiego worka, poczem polecił młeczarkowi Drozdowskiemu sprzedać zboże u p. Rutkowskiego. Okazało się jednakże, że znalezione zboże zginęło z młyną p. Arndtowej. Sąd nie uwierzył tłumaczeniu się oskarżonego Olkowskiego, tembardziej, że przyznał się przed policją do kradzieży zboża i skazał go na 6 tygodni aresztu, a Piórkowskiego na 1 tydzień aresztu. Wykonanie kary zawiesił sąd skazanym na 3 lata, a koszty postępowania nałożył na skarb Państwa.

— **Pomoc dla najbiedniejszych w Golubiu**. Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia zorganizowały się Komitety w celu urządzenia Gwiazdki dla najbiedniejszych i bezrobotnych naszego miasta.

się obecnie okazuje, zdradza on pewne objawy nienormalności. Oświadczył on, że ma w sobie złego ducha, który mieszka w nim od 4 lat — „zły” kazał mu z wojska uciec, zagnał go do Prus, mიაł nim z miejsca na miejsce.

— **Czernice Borowe** k. Warszawy. (Zamordował ojca). Umysłowo chory Stanisław Tyliński zamordował swego ojca a zwłoki zakopał w lesie.

— **Czortków**. (Zabiła razem z kochankiem męża). We wsi Capowce, w pow. zaleszczyckim, zamordowany został w czasie snu Iwan Słobodzian przez swą żonę Justynę i jej kochanka Wasyla Hucuła. Morderstwo dokonane zostało w ohydny sposób.

W czasie gdy Słobodzian pogrążony był w głębokim śnie, został przez swą żonę uderzony siekierą w głowę, a następnie kilkoma pchnięciami noża zmasakrowany. Po dokonanym czynie mordercy zawinęli ciało w szmatę i zaniesli do rzeki Dźryn. Nazajutrz rozpuściła żona pogłoskę, że mąż jej wieczorem wyszedł i do tej pory nie wrócił.

Sprawa nie wyszłaby może na jaw, gdyby nie to, że wylowiono z rzeki Słobodziana. Aresztowani sprawcy przyznali się do czynu.

— **Polskie Łąkie**, pow. świecki. (Krowa poturbowała rogami starszkę). 62-letnia Piotrowska Katarzyna matka znanego tutaj rolnika, chcąc odpędzić krowę od kupy buraków, została przez krowę poturbowana rogami tak dotkliwie, że doznała złamania kości.

Ze świata

— **Armja hiszpańska** w myśl nowej ustawy liczyć będzie 145 tys. ludzi.

— **Nowa kometa**. Dyrektor obserwatorium astronomicznego w Adeladzie (Australia) odkrył nową kometa. Jest to 13-ta kometa odkryta w bieżącym roku.

— **Zawieszenie broni**. Na skutek interwencji Papieża Boliwia i Paragwaj zawiesiły działania wojenne w pierwszy dzień Bożego Narodzenia.

— **Filipiny odzyskały niepodległość**. Podczas konferencji z obu Izbami w Waszyngtonie osiągnięto porozumienie w sprawie przyznania niezależności wysp Filipińskich.

Na mocy tego porozumienia Filipiny uzyskały pełną swobodę na przeciąg 10 lat.

— **Nowy rekord**. Pilot włoski Reinold Donaty osiągnął rekord wysokości na samolocie, wzlatując 9700 mtr.

— **Chcieli zgładzić Stalina**. W Moskwie wykryto dwa spiski na życie Stalina, w związku z czem aresztowano b. komisarza wyżywienia Eismonta i b. komisarza rolnictwa Smirnowa.

— **Plądrowanie sklepów**. W Berlinie doszło do krwawych napadów na sklepy żywnościowe i magistrat. Komunistyczne bojówki terroryzowały sprzedawców przy pomocy rewolwerów, poczem rabowano znaczne zapasy żywności i towarów kolonialnych. Do najważniejszych zaburzeń doszło w Koblencji, — gdzie zamaskowani osobnicy z rewolwerami w rękę plądrowali sklepy.

— **Wymiana dokumentów**. Onegdaj odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu nieagressji między Polską a Rosją.

W pierwszym rzędzie Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo już na dwa tygodnie przed świętami zajęło się zbieraniem pieniędzy, oraz artykułów żywnościowych w mieście i okolicy. W piątek przez cały dzień członkinie Towarzystwa roznosiły po domach starców i opuszczonych „Gwiazdkę” w postaci maki, słoniny, cukru, mydła, oraz coś z ubrania. W ten sposób obdarzono kilkadziesiąt rodzin.

Pozatem jak już podawaliśmy „Koło Opieki Rodzicielskiej” przy tut. szkole w porozumieniu z Kołem Rodziny Policyjnej, które zakupiło odzież przygotowały „Gwiazdkę” oraz choinkę w sali Domu Miejskiego w sobotę popołudniu dla 120 najbiedniejszych dzieci szkolnych.

Wyrażamy podziękowanie Towarzystwu św. Wincentego a Paulo, oraz Zarządowi Koła Opieki Rodzicielskiej i Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu miasta Gólibia i Kołu Rodziny Policyjnej za wszelkie starania w przygotowaniu „choinki” dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Spodziewamy się, że dzieci te wdzięczność swoją wyrażą w pilnym przykładaniu się do nauki, we wzorowym zachowaniu się, w dążeniach do stania się w przyszłości dobrymi obywatelami, niosącymi w razie potrzeby pomoc bliźniemu i Ojczyźnie.

Nadto naposiedzeniu Rady Miejskiej utworzył się Komitet, składający się z obywateli miasta, który poczynił starania przyjsia z pomocą na święta bezrobotnym.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w styczniu polować wolno na następującą zwierzynę i ptactwo:

Sarny-kozy, oraz łanie jeleni i danieli (od 15 stycznia), zające szaraki (do 14 stycznia), zające bielaki, niedźwiedzie (do 14 stycznia), rysie (do 14 stycznia), wiewiórki, cietrzewie-koguty, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, słonki, bataljony, dzikie kaczkory, dzikie kaczki oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszokty, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie indyki-samce, dziki, żbiki, kuny leśne i norki oraz ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 28 grudnia 1932 roku

— DRUK NOWEJ POWIEŚCI ROZPOCZNIEMY OD PRZYSZŁEGO NUMERU.

— Pasterka. W dzień wigilijny w myśl pięknej tradycji odbyła się o północy w tutejszym kościele „Pasterka”.

Na Pasterkę przybyło nadzwyczaj wiele wiernych nie tylko z miasta ale i z okolicy. „Pasterkę” odprawił ks. prob. Zakrys w asyście ks. ks. wikariuszy: Mówiańskiego i Wielwskiego.

— Ślub. W drugie Święto Bożego Narodzenia odbył się w tut. kościele ślub długoletniej pracowniczki Zakł. Graficznych B. Szczuki, p. Heleny Sumowskiej z p. Władysławem Lewandowskim z Wąbrzeźna. Młodej Parze życzymy z całego serca „Szczęść Boże” na nowej drodze życia.

Redakcja i Wydawnictwo.

— Św. Sylwester apeluje do P. T. Obywateli i Obywatelek, którzy otrzymali zaproszenia na wieczór w dniu 31. 12. br. by gremjalnie przybyli do lokalu pod Orłem. W ten sposób łączy się piękne z pożytecznym. Każdy i każda będzie miał możliwość dobrze się zabawić a także poprzeć swoimi złotymi tak bardzo ważnym dla Państwa i społeczeństwa instytucją, jakimi są bezsprzecznie L. O. P. P. i P. C. K. Wszyscy więc spotykamy się na wieczorku sylwestrowym a nie zawiedzimy się ma obietnicy Komitetu. Zabawa i humor mimo kryzysu będzie wspaniałą.

P. S. Kto z Sz. Obywateli(lek) nie otrzymał zaproszenia stało się to tylko przez przeoczenie. Zaproszenia można otrzymać u p. referendarza Cwinarowicza w Starostwie.

× Z okazji Nowego Roku najlepiej jest złożyć życzenia drogą ogłoszenia w „Głosie Wąbrzeskim”. Ogłoszenia żywczeń noworocznych do numeru świątecznego przyjmuje Administracja naszego pisma do czwartku godz. 19.

— Kasa Chorych w Toruniu oddz. Wąbrzeźno. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 1 stycznia 33 roku udzielają na okręg Wąbrzeźno p. dr. Kawczyński zaś na okręg Kowalewo p. dr. Owczarczak, lekarze kasowi. —

— Święta Bożego Narodzenia przeszły u nas w zupełnym spokoju. Tęgo roku nie było śniegu. Mielśmy iście wiosenne powietrze. Stare przysłowie mówi: „Boże Narodzenie po wodzie — będzie Wielkanoc po lodzie” — Według pogody w Święta — jak przepowiadają, styczeń i luty mają być wilgotne, mgliste. Czy to się sprawdzi?

— Przechwycenie mordercy śp. Gławego? Na początku grudnia znaleziono Gławego z Dębowejłaki zamordowanego i ukrytego w stodółce pod słomą. Jak stwierdzono, śmierć śp. Gławego nastąpiła przez uduszenie, poprzednio jednak został ogłuszony jakimś tempem narzędziem, skrupowany i wrzucony do stodółki. —

Policja wąbrzeska miała bardzo trudne zadanie w wykryciu morderców, gdyż zwłoki śp. Gławego odkryto dopiero po 10-ciu dniach od popełnienia morderstwa. — W ubiegłym tygodniu Policja przytrzymała pewnego mieszkańca Dębowejłaki Czyżewskiego jako silnie podejrzanego o morderstwo śp. Gławego i odstawiła go do Sądu. Przytrzymał Cz. jednak do popełnienia mu czynu się nie przyznaje. O winie Cz. ustali śledztwo sądowe.

— Większa kradzież. W nocy z 22 na 23 bm. włamali się złodzieje do mieszkania p. dr. Leszkowskiego przy ul. Wolności i zabrali różne rzeczy m. in. srebro stołowe, pieniądze i t. p. ogólnej wartości około 1500 zł. Policja szuka złodzieji.

— Zasłabł z wyczerpania. 58-letni Antoni Truszkowski z Wąbrzeźna pojechał w ub. tygodniu do Grudziądza i tam w pobliżu Sierocińca zasłabł wskutek wyczerpania. Odstawiono go do Szpitala.

— Jeszcze pielęgnują niemiecki zwyczaj! W pierwsze Święto Bożego Narodzenia, przy ulicy Grudziądzkiej, w myśl głupiego zwyczaju, przed domem panny młodej, dzieci a nawet starsi urządzili „Polterabend”. Mimo, że jest to niekulturalny zwyczaj, wciąż jeszcze go pielęgnują.

— Bójka. W Wigilję Bożego Narodzenia przy ul. Marszałka Piłsudskiego w bramie domu p. Stefensa doszło do bójki między Gronowskim a Morańskim i czeladnikami piekarskimi. W wyniku bójki Gronowski został poturbowany. Również dotkliwie pobity został p. Stefens, który chciał wypędzić bijących się z bramy swego domu.

— Wypadek na polowaniu. W ubiegłym tygodniu w Brudzawkach wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przez nieostrożność p. T. strzelił p. Wachnero w okolicę oka na szczęście lekko.

— Zabójca Korthalsa zasądzony na 2 i pół roku więzienia. We wrześniu br. Sąd Okręgowy w Toruniu skazał 57 letniego Karola Willa z Trzciana za zabójstwo swego szwagra Pawła Korthalsa na 5 lat więzienia. Na skutek wniesionej apelacji odbyła się w Toruniu ponowna rozprawa, na której zmniejszono karę Willemu do 2 i pół roku więzienia.

— Za różne kradzieże popełnione w okolicy Piwnic, Osieczka i Książek odstawienni zostali do Sądu dwaj złodzieje niejaki Hagen i Flaßer obaj z Piwnic. Udowodniono im cały szereg kradzieży. —

— Posiedzenie Rady Miejskiej zwołane zostało na dziś, na godzinę 7-mą wieczór. Na porządku obrad znajduje się 5 spraw.

— Zebranie Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Zaproszeniem okólnym z dnia 16 grudnia br. zwołał p. burmistrz Schwarz jako przewodniczący Komitetu Parafjalnego na miasto Wąbrzeźno na poniedziałek, dnia 19 bm. o godz. 6-tej po poł. na salę posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu posiedzenie konstytucyjne lokalnego Komitetu Niesienia

Pomocy Bezrobotnym z następującym programem:

1) Zagajenie, 2) sprawozdanie z działalności zeszlrocznej Komitetu Parafjalnego, 3) wybór marszałka zebrania, 4) wybór nowego zarządu, 6) załatwienie dalszych spraw bieżących.

O godz. 18.20 przewodniczący p. burmistrz Schwarz zagał posiedzenie aczkolwiek z zaproszonych gości przybyło zaledwie jedenaście osób. Po odczytaniu programu dzisiejszego posiedzenia p. przewodn. zobrazował w ogólnych zarysach czynność Komitetu Parafjalnego w ubiegłym roku, podając jednocześnie do wiadomości zebranych wytyczne co do zorganizowania na bieżący okres Komitetu Lokalnego Niesienia Pomocy Bezrobotnym na miasto Wąbrzeźno. Skarbnik Komitetu p. Czerniak przedstawił następnie cyfrowe sprawozdanie z czynności Komitetu Parafjalnego, na rzecz którego wpłynęło z dobrowolnych datków i urządzanych zbiórek w gotówiznie zł 6261,16. — W naturaljach dostarczono Komitetowi Parafjalnemu:

351 ctr. kartofli, 26 ctr. marchwi, 14 i pół ctr. grochu, 5,70 ctr. mięsa wieprzowego, 5 kłafy torfu, 70 funtów cebuli i włoszczyzny, 41 ctr. brukwi, 40 kapusty, 4 ctr. buraków jadalnych, 6 i pół ctr. pszenicy, 64 ft. mięsa cielęcego, 10 kg. skóry podewszwowej.

Naturalja zostały wydane bezrobotnym wzgl. kuchni ludowej, gotowiznę zaś odstawiono do Kasy Magistratu na wypłaty bezrobotnym.

Dla zilustrowania ogólnej akcji niesienia pomocy bezrobotnym na terenie miasta Wąbrzeźna w roku 1931-32 skarbnik Komitetu podaje, że w zeszłym roku wypłacono w gotowiznie bezrobotnym razem zł 115.360,68. — Dochód na pokrycie powyższych wydatków wynosił 54.914,05 zł, przeto niedobór pokryty przez Magistrat, a o który zadłużyło się miasto, wynosi 58.446,65 zł. Powyższy dochód składał się: a) z subwencji rządowych zł 41.100 zł, b) z opłat komunalnych pobieranych na podstawie uchwał Korporacji Miejskich zł 7.552,89, c) z ofiarą na rzecz Komitetu Parafjalnego zł 6.261,16, razem jak wyżej 54.914,05 zł.

Następnie p. dr. Piotrowski złożył sprawozdanie Komisji Rewizyjnej prosząc o udzielenie dotychczasowemu zarządowi Komitetu Parafjalnego absolutorium. Sprawozdanie skarbnika i Komisji Rewizyjnej zebranie przyjęło jednogłośnie, udzielając pokwitowania Komitetowi Parafjalnemu.

Przystąpiono według programu do wyboru marszałka zebrania. Jednogłośnie wybrano na marszałka p. zastępcę burmistrza Jana Deręgowskiego, który z kolei przystępuje do wyboru nowego zarządu. W kwestii formalnej zabiera głos p. Dzierżowski, zwracając uwagę na bardzo słabe zainteresowanie obywatelstwa co do zorganizowania Lokalnego Komitetu, w dowód czego wskazuje na bardzo małą obecność obywateli miasta na dzisiejszym posiedzeniu. Również podnosi mowca bardzo słaby wynik materialny zeszlrocznego Komitetu Parafjalnego, który na ogólny wydatek na akcję bezrobocia wynoszącą 115.360,68 zł zebrał tylko 6.261,16 zł plus naturalja, jak to wynika z złożonego przed chwilą sprawozdania skarbnika. Wywiązała się szersza dyskusja, w której przemawiali pp. dr. Piotrowski, Czarnota-Bojarski, Grabowski i burmistrz Schwarz, w rezultacie której proponuje p. marszałek zebrania pozostawić na pewien jeszcze czas Komitet w dotychczasowym składzie kooptując do zarządu pp. Delegata Dzierżowskiego i Czarnotę-Bojarskiego, który to zarząd poczynić ma starania, ażeby na zwołać się mające za kilka dni ponowne posiedzenie konstytucyjne Lokalnego Komitetu szerszy ogół obywatelstwa przybył.

W skład dotychczasowego zarządu wchodzi: ks. prob. Zakrys, pastor Weyrich, przew. Rady Miejskiej dr. Piotrowski, d-rowsa Piotrowska, przew. Tow. Pań Winc. a Paulo, delegat rządowy Dzierżowski, Czarnota-Bojarski, zast. przewodn. Rady Miejskiej skarbnik miejski Czerniak jako kasjer Komitetu, budowniczy miejski jako sekretarz, Franciszek Woliński, zast. sekretarza, radni: Hieronim Jarzyński, Julian Grabowski, Aleksander Czerwiński oraz bezrobotny Fr. Eichberger. Propozycja powyższa została jednogłośnie przez zebranych przyjęta. Przed zakończeniem obrad p. marszałek zebrania odczytał odezwę Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, którą zebranie przyjęło do wiadomości.

Posiedzenie zakończono o godz. 19.40.

Z powiatu

— Wielkie Radowiska. (Kradzież). P. Dąbrowskiemu skradziono z podwórza rower miejski. —

— Dębowałaka. (Ślub). W drugie Święto Bożego Narodzenia odbył się w tutejszym kościele ślub p. Lissówny z p. Springerem Posterunkowym P. P. z Nowogomiasta dawniej w Dębowejłace. Młodej Parze życzymy z całego serca „Szczęść Boże”. (a)

— KRÓL NOWAWIES. (Gwiazdka dzieci szkolnych). W środę, dnia 21 grudnia odbyła się staraniem tut. drużyny harcerek żeńskiej uroczysta gwiazdka, w której wzięły udział wszystkie dzieci szkolne. Na środku sali stała choinka, ozdobiona barwnymi lafcuchami wykonanymi przez harcarki pod przewodnictwem p. Gurgulówny. Na uroczystość tę złożyły się śpiewy, deklamacje pod płonąca choinką, obrazki sceniczne i monolog. Na koniec wszedł św. Mikołaj i rozdał skromne podarki w postaci pierników i jabłek. Po spędzeniu miłego wieczoru udały się zadowolone dzieci do domu.

— Wieczorek wigilijny „Strzelca”. Tut. placówka strzelcka postanowiła uroczystie obchodzić wieczór wigilijny. W pięknie udekorowanej sali szkolnej ustawiono ślicznie ubraną choinkę, płonąca światłami. Do zebranych strzelców przemówił serdecznie prezes p. Neumann, wskazując na Święto Bożego Narodzenia jako święto zgody i miłości, nawołując do zgody i wzajemnej miłości. Po przemówieniu odpiewano kilka naszych ślicznych kolend, poczem wszyscy zasiadli do biało nakrytego stołu do skromnej wiecezery wigilijnej. Na zakończenie miłego wieczoru zaśpiewano „W łobie leży”.

— Kradzież. W ostatnich dniach weszli złodzieje do chlewa gospodarza Franc. Nadwornego, wybrali najlepszego wieprza i zabili go na miejscu, mięso zabrali a na miejscu zostawili tylko wnętrzności. Policja prowadzi dochodzenia w celu wykrycia sprawców.

— Pomoc dla bezrobotnych. W dniu 22 bm. odbyło się w tut. szkole zebranie Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem p. Neumanna. Komitet naradził się, w jaki sposób rozdzielić dary, które dotychczas złożono. Dotychczas wpłynęły następujące dary: P. śląski, dziedzie z Orłowa dostarczył 10 ctr. żyta, gmina Nowawies Król. dostarczyła 10 ctr. i 20 funt. żyta, 50 ft. grochu i 16,45 zł gotówki, Pułznica 15 i pół ctr. żyta i 8,90 zł. Uciąż 7 i uół ctr. żyta i 89 ft. grochu, Szczerosługi 160 ft. żyta i 80 ft. kartofli, Trzcianek 6 ctr. żyta, Bartosiewice 5 ctr. żyta, Ostrowa 4 ctr. żyta, Czaple 628 ft. żyta i 84 ft. pszenicy, Mgowo dostarczyło 2 ctr. jęczmienia. Razem złożono 65 ctr. i 67 ft. żyta i 25,35 zł gotówki. Na święta rozdano najbiedniejszym bezrobotnym po 15 funtów maki i po 1 ft. słoniny na osobę. — Apeluje się do społeczeństwa tut., aby nie ociągali się z darami, lecz w jaknajbliższym czasie złożyli choć male dary dl ulżenia nędzy bezrobotnym.

— Jarantowice. (Kradzież kur). Na szkodę p. Fryderyka Hartmanna skradziono onegdaj 50 sztuk kur. Policja szuka złodzieji.

— Książki. (Wieczór Sylwestrowy). Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządzi w dniu 31 bm. od godz. 19-tej w sali p. Deutschmana „Wieczór Sylwestrowy” na który uprzejmie zaprasza Zarząd

— Ryńsk. (Bal Maskowy). W sobotę 31 bm. urządzi Ochotnicza Straż Pożarna w sali p. Zadańskiego wielki „Bal Maskowy” — Na balu będzie cały szereg urozmaiceń i dlatego okoliczni mieszkańcy tłumie przybędą na bal.

— Zieleń. (Gwiazdka dzieci szkolnych). W pierwsze Święto Bożego Narodzenia odbyła się Gwiazdka dzieci szkolnych. Uroczystość rozpoczęła się śpiewaniem kolendy „Anioł Pasterzem mówił”, którą zaintonował kierownik szkoły p. Jącikowski. Następnie pod kierownictwem p. naucz. Candrówny dzieci odegrały sztukę p. t. „W noc wigilijną”. Działwa wywiązała się ze swych dość trudnych ról, doskonale. — Należy się uznanie p. naucz. Candrównie która nie szczędziła wysiłków połączonych z wywyczeniem sztuki oraz przygotowaniem wielkiej ilości kostiumów. Na koniec miejscowy ks. prob. podziękował w krótkich słowach nauczycielstwu za poniesione trudy, poczem nastąpiło rozdawanie najbiedniejszym dzieciom darów gwiazdkowych złożonych przez miejscowe panie obywatelki.

Z okolicy

— Brodnica. Bal Maskowy Akademickiego Koła Brodniczian odbędzie się w dniu 31 grudnia br. na salach Strzelnicy. Wejście tylko za zaproszeniami. Zapisywać się na listach zaproszeniowych można w składach p. Fuhricha i Smoczyńskiego w Brodnicy. Wielki wpływ gości, świetna orkiestra z Torunia, moc urozmaiceń — zapewniają przyjemny pobyt na Balu Maskowym A. K. Brodniczian.

M. Wiśniewska.

Nowy rok idzie...

Idzie nieznamy, tajemniczy i osłona spowity Nowy Rok. Na wieki już za starym zamkną się podwoje.

Siła od człowieczej wyższa zepchnie go w niezgłębioną przepaść i strąci w czarną otchłań bezdenną... A na widowni świata, na odległym horyzoncie przed zboliałem od szlochania i fez zamglonem okiem ukazuje się coś tajemniczego. Wiecie li — co?

To On idzie...

Nowy, nieznamy i tajemniczy Rok idzie... Jeszcze dni kilka, godzin i chwil kilka, a już nadejdzie. Nadejdzie... gdy na niebie błysnie jasna wstęga

Jutrzenki i nad światem dzień się rozkryje

Nowego wieków gońca będziemy witali Nowego zapaśnika, co bez trwogi sięga Po wiekowe następstwo tego, co legł w

I tylu gorzkich złudzeń zostawił po sobie

Idzie otulony ludzkich marzeń, zamysłów i pragnień tęczami, wykołysany milionem tęsknot i złudzeń błyskami. Wszyscy chcą w nim widzieć to, czego nie dał poprzednik, chcą widzieć góry swych życzeń, dotychczas nie spełnionych! A on kto wie, czy będzie innym, jak było setki przeszłych, dawno minionych i nazawsze w kruczy bezdennej po grzebanych.

Nowy, nieznamy i tajemniczy Rok idzie... Zda się, że w przestrzeni jakiejś dalekiej i nieuchwytniej, w przestworzach niewidzialnych zapada zasłona zszarzała i spłowiła, a na jej miejsce pojawia się przejrzysty i barwny dzień, na który czekają wielcy i mali, bogaci i nędzarze, czeka ludzkość cała z niepokojem, trwogą i nadzieją... I cóż ma się zmienić w ścieżynie naszego życia, że sypimy hojnie całymi garściami życzeń? Ach zmieni się tylko jedna cyfra martwa w szeregu!

Bo jutro?

Nie wszyscy wierzą, aby lepiej było. Wszak posępne, smutne i zimne doświadczenie ludzi starszych ryje im na

czole nicestwo! Tu bowiem na ziemi trzeba tajemne trącać struny i pieśni śpiewać tajemne, co nieraz bólem w duszy dzwiczą i skargą wołają okrutną, trzeba walczyć ze stu ramionami, ukrytego zawsze diawotworu.

Nowy nieznamy i tajemniczy Rok idzie... Lecz nic nie niesie, nic nie przyrzeka, a tylko bierze to, co znajduje i co na falach przyszłości unosi... Wszak on ma przynieść i dać ludzkości to, czego ona potrzebuje i pragnie — ale ludy muszą to wszystko zdobyć, to wszystko wykuć i wykrzesać...

Idzie więc nie Nowy Rok, ale idzie nowe, posuwa się rącho naprzód i nie wraca już nigdy! Lata całe idą, niby owe słupy przydrożne, które choć znaczą odległość, nie zmieniają w niczem drogi, nieraz kamienistej i krętej lub cierniami wyłożonej. Bo życie człowieka, to nie piękna na obrazie malowanka, nie miła zabaweczka lub cudny poemat, ale nieprzerwane pasmo zmagania i złorzeczeń, ale łańcuch niedoli, bólu i cierpienia, ale ścieżka łez gorzkich, zwątpienia, a czasem nawet rozpacz, z którą rozmawiać może tylko akord silnej woli, z okrzykiem na ustach: Precz, precz, wy tony pełne smutku! Szczęśliwi, a raczej zadowoleni są ci, którzy zamiast narzekać na cierpienia, uczą się od nich. Cierpienie bowiem jest nader ważnym czynnikiem ewolucyjnym i nie należy mu zlorzeczyc Cierp — a myśl! Prawda, są chwile w życiu ludzkim nawet krucze... Wtedy miałoby się ochotę szukać miejsc gdzieś dalekich, a bezpiecznych, gdzie złość ludzka nie sięga... postawić dom samotny na wzdętych falach morza, na gór wierzchołkach, lub wicherów poszumie. Bylibyśmy wówczas wolni od obłudy, zawiści niecnej i jadu kaśliwego.

Każdego roku otwiera się przed nami olbrzymia przestrzeń dwunastu miesięcy, a gdy ona znika i rok się kończy spostrzegamy, że jesteśmy ubożsi, smutniejsi, a tak rzadko szczęśliwi.

Szczęście? — ha — ładne słowo?! Każdy jednak inaczej je rozumie. Wszyscy zgodzimy się na to, że tu na ziemi niema szczęścia bezwzględnie! Może być li tylko mowa, o chwilowym zado-

woleniu ludzkim. Szukać szczęścia? Doremny trud. Jest ono nieuchwytnie i niby ów „ptak błękitny“ ucieka, bo jest skrzydlate. Gdzież jest szczęście? Nikt z nas ludzi nie wie! Zda się tylko człowiekowi, że sława, majątek, dostojenstwo, to lub owo marzenie, czy też życzenie przyniosłoby mu szczęście, wzgl. zadowolenie. — Może na małą chwilę ale nigdy więcej.

I teraz więc ta sama otwiera się przed nami przestrzeń i teraz również jak dawniej wpatrujemy się w zagadkową dal... a mimo to wołamy radośnie i z uniesieniem: „Nowy, nieznamy i tajemniczy Rok idzie... I wieść o tem, niby ciepła fala zalewa i ożywia dusze. Wierzę bowiem, że chwasty niesłusznych krzywd, zawiści i obłudy wkrótce zagnają i popłyną nowy żywoa zdroj.

Posiewy ducha zakwitną, a sprawy nasze ugiem dotąd stojące, pokryją się runią nadziei. Chwile chmurne, lecz górne zwiastują rzeczywistość. Biegają liczne strumienie ożywczego światła. Wątpiactwo i słabym przybywa więcej siły. Wszyscy mamy jeden cel wytknięty. Jest nim: twórczy i wartki, a głęboki pęd trudu pracy narodowej, każdy na swoim posterunku zawodowym!

Każdy wedle sił swoich winien Ojczyźnie poświęcać wszystko najlepsze... Bo cel ten jest silnym węzłem myśli podniosłych, uczuć szlachetnych i serc gorących narodu.

W tym Roku Nowym trzeba nam również pozbyć się wad naszych ujawniających się niemal w każdej dziedzinie życia społecznego. Walić nam trzeba młotem i za wszelką cenę zdusić hydrę zła piekielnego! Inaczej bowiem nie dla nas będzie ten Nowy Rok i nie załśni nam blaskiem promieni słonecznych już nigdy...

CZYŻBY UMIAŁ ROBIĆ ZŁOTO?

PARYŻ. Zainterpelowany przez współpracownika „Paris Midi“ obrońca Dunikowskiego Legrand, oświadczył m. in., iż wierzy w niewinność swego klienta i jest przekonany, iż pewne osoby zainteresowane są w

skazaniu Dunikowskiego, aby przywłaszczyć sobie jego tajemnicę.

STADA ZGŁODNIAŁYCH WILKÓW

FOGGIA. W okolicy podgórskiej grtsują stada zgłodniałych wilków, napadając w nocy na stajnie i obory i wyrządzając poważne szkody. Zwłaszcza w okolicy Pietro Montecorvino straty poniesione przez hodowców owiec wynoszą kilkadziesiąt tysięcy li-rów. Władze prowincjonalne zorganizowały systematyczne obławy, powołując myśliwych okolicznych.

RUCH TOWARZYSTW

— „Lutnia“. Dziś, dnia 28 12., o godz. 20 w zwykłym lokalu odbędzie się lekcja śpiewu. Ze względu na zbliżający się termin urządzania koncertu Zarząd uprasza członków czynnych do gremjalnego wzięcia udziału w dzisiejszej lekcji.

Zarząd.

Kino „Słońce“

— „Afera mężatki“. Dziś w środę, poraz ostatni wyświetla się nadzwyczaj ładny film pod tyt.: „Afera mężatki“. W rolach głównych Jeannette Mac Donald i Wiktor Mac Laglen. Od jutra, czwartku film Precz z miłością rolę główną kreuje Liljana Harwey.

Kupon zniżkowy do Kina „Słońce“

uprawniający do nabycia biletu ulgowego o 20 gr. przy wykupie biletu za 1,— zł. wzgl. 80 groszy. Ważny na 28 i 29 bm.

za wyjątkiem seansów wieczornych w niedziele

Drukem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30-go grudnia 1932 r. o godz. 3 po poł. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę na składnicy w podwórzu p. Tobolskiego w Wąbrzeźnie, ul. Ogrodowa: (2407/32

maszynę do szycia, lornetkę, radioaparat, Markoni, zegar ścienny, szafę żelazną, biurko, maszynę do garbowania, radioaparat, tekę składową, stół, wieszadło, 9 szcetek do czyszczenia lokomobili, banię węglkową z zegarem, wylew, piec do łazienki, wannę, karabin, stare żelazo, 2 kompl. mechanizmy fortepianowe z klawiaturą, 3 płyty rezonansowe, podstawę do klawiatury harmonjum.

Główcewski, komornik sąd w Wąbrzeźnie

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30-go grudnia 1932 r. o godz. 11-tej sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę u p. Leona Fronczaka w Ostrowitem: 5 kaczek. (137/818

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30 grudnia 1932 r. o godzinie 13-tej sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę u p. Anastazji Wojtaliewicz w Napolu: 1 lustro z podstawą. (1298/32

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 30-go grudnia 1932 r. o godzinie 12-tej sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę w Ostrowitem: 1 kanapę nową. (1127/32

Zbiórka reflektantów przed szkołą. LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

Nafta

kryształ Nobla
litr 0,55 zł.

W. MARKUSZEWSKI

Wąbrzeźno — Rynek nr. 16

Rzadka okazja!

Sprzedam 2 domy

przy ulicy Wolności
1-szy: 6 pokoi wraz z przynależnościami, murowaną stajnią, pralnią i piwnicą

2-gi: 5 pokoi, również z wszelkimi przynależnościami. — Domy te sprzedam jako jeden kompleks, jednakże nabywca może je z łatwością podzielić. Obiekt powyższy jest bez długu. Oferty pisemne proszę kier. do admin. „Głosu“ pod nr. 101

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 29-go grudnia 1932 r. o godz. 10-tej sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę u p. B. i K. małż. Zmudzinskih w Golubiu, ul. Zamkowa: (1308/32

1 radjoodbiornik 4-lampk. „Telefunken“.

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 29-go grudnia 1932 r. o godz. 10,50 sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę u p. Lucyny Lewin, Golub, ul. Zamkowa: 1 bufet. (137/94

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 29-go grudnia 1932 r. o godz. 14-tej sprzedawca będzie w drodze egzekucji w Srebrnikach u p. Juliusza Maucha najwięcej dającym za gotówkę: (1327/32

6 krów, zrebaka i powózkę.

Rogowski, kom. sąd. w Kowalewie.

REKLAMA-

to dźwignia przemysłu i handlu

Sprzedam

samochód

osobowy kryty Chevrolet w b. dobrym stanie na korzystnych warunkach

Tobolski

Marsz. Piłsudskiego 20

1 i 2 pokojowe

MIESZKANIE

zaraz do wynajęcia

K. MAŁSKI

Służąca

z wioski do wszelkich prac może się zgłosić

W. Lewandowska

Jadwigi 3

Ogłaszajcie

— S I Ę —

w „Głosie

Wąbrzeskim“

PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 28 bm. o godzinie 815 wieczorem poraz ostatni wyświetlamy niezrównaną parę kochanków Jeannette Mac Donald i Wiktor Mac Laglem w filmie p. t.:

„Afera mężatki“

Tylko w czwartek i w piątek 29 i 30 bm. najpiękniejsza operetka z udziałem Liljany Harwey p. t.:

„Precz z miłością“

Do tego śliczny nadprogram

W dzień sylwestrowy kino nieczynne